

PIERWSZY DZWONEK SYGNAŁEM DO SZCZEPIENIA

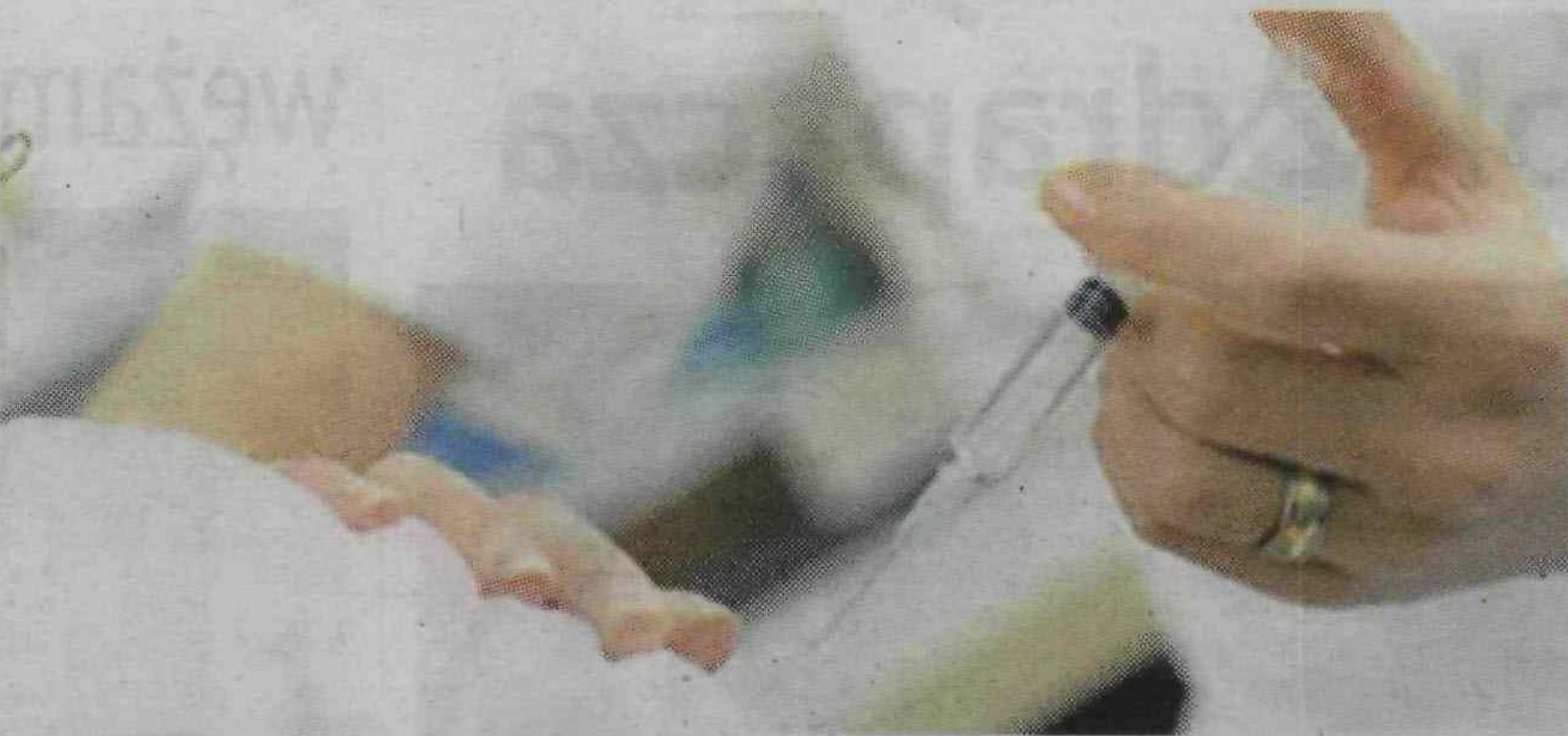
Ryzyko zachorowania na groźne choroby zakaźne wzrasta w zbiorowiskach ludzkich. Miejsca takie jak szkoły, żłobki, przedszkola, internaty czy akademiki, to wymarzone warunki dla agresywnych bakterii, które przenoszone są poprzez bliski kontakt, drogą kropelkową. Zbliża się nowy rok szkolny i akademicki, a tym samym wzrasta ilość kontaktów z rówieśnikami. W takich okolicznościach przenoszone są meningokoki, które wywołują szereg ciężkich zakażeń, m. in. sepsę.

Jesienne zagrożenie

Wrzesień i październik to miesiące, w których rodzice powinni zwrócić szczególną uwagę na zdrowie dzieci, nie tylko z powodu obniżonej na jesieni odporności, ale przede wszystkim ze względu na wejście dzieci i młodzieży do poszczególnych grup rówieśniczych. Przebywanie w grupie sprzyja bowiem rozprzestrzenianiu się bakterii meningokoków grupy C, które wywołują Inwazyjną Chorobę Meningokokową przebiegającą w postaci sepsy (posocznicy) lub zaplenia opon mózgowo-rdzeniowego. Ich atak jest niespodziewany, a przebieg choroby bardzo szybki – często godziny decydują o życiu chorego.

Nie dawaj gryza, ani łyka!

Tak jak w przypadku wielu innych groźnych infekcji, przeniesienie meningokoków odbywa się drogą kropelkową (np. podczas kichania, kaszlu, rozmowy w bliskiej odległości) oraz przez bezpośredni kontakt – podczas pocałunków. Bakterie mogą się przenosić także podczas korzystania z tych samych sztućców, picia z tej samej butelki czy szklanki, palenia przez różne osoby jednego papierosa, wspólne jedzenie lodu czy dzielenie się jedzeniem.



Uwaga szkoła! Jak ustrzec się przed zakażeniem?

Rozprzestrzenianiu bakterii sprzyjają warunki bliskiego kontaktu z drugim człowiekiem, a takim miejscem są szkoły. Ognisko infekcji na terenie szkoły, przedszkola czy akademika staje się często początkiem lokalnej mikroepidemii. Młodzież i dzieci przebywające na terenie placówki, szczególnie narażone na zachorowanie, nie łatwo zmieniają swoje przyzwyczajenia i ryzykowne zachowania. Dlatego ważne jest uświadamianie ryzyka i wskazanie zachowań, które uchronią je przed zakażeniem. Aby uniknąć ryzyka infekcji bakteryjnej należy przede wszystkim zachować podstawy higieny.

Szacuje się, że co 4 nastolatek może być bezobjawowym nosicielem meningokoków grupy C, które początkowo kolonizują jamę nosowo-gardłową, nie wywołując u większości osób groźnych objawów. Należy przy tym podkreślić, że meningokokami zarazić się można zarówno od osoby chorej jak i bezobjawowego nosiciela bakterii. Należy uczulać nastolatki na sytuacje, które zwiększają ryzyko zachorowań. Ważna jest ciągła edukacja młodzieży.

Lepiej zapobiegać niż leczyć

Zanim wybije pierwszy dzwonek na lekcję i twoje dziecko pójdzie do szkoły, oprócz wyprawki w postaci książek i zeszytów, warto zadbać o jego zdrowie. Najskuteczniejszą obroną przed meningokokom grupy C jest szczepienie. Chroni przed zakażeniem i jest w pełni bezpieczne. W Polsce szczepienie przeciwko meningokokom z grupy C od 2003 roku znajduje się na liście szczepień zalecanych przez Ministra Zdrowia w Programie Szczepień Ochronnych. Nastolatki znajdują się w grupie podwyższonego ryzyka na zakażenie meningokokami. Szczyt zachorowań notowany jest wśród młodych ludzi między 11. a 24. rokiem życia. „Przed pójściem dziecka do szkoły należy pomyśleć o profilaktyce i nawet kilka dni przed pierwszym dzwonkiem w szkole zgłosić się do lekarza aby wybrać optymalną ochronę przeciw meningokokom” – komentuje dr nauk medycznych, Paweł Grzesiowski, pediatra, ekspert ds. profilaktyki zakażeń. U dzieci w wieku szkolnym oraz u nastolatków i studentów wystarczy tylko pojedyncza dawka aby ustrzec się przed meningokokami grupy C. Po więcej informacji na temat szczepień zgłoś się do swojego lekarza. Tylko on może zlecić szczepienie przeciw meningokokom grupy C.